

Księga Hioba

Rozdział 15

1. A odpowiadając Elifas Temańczyk rzekł: 2. Izali mądry ma na wiatr mówić? albo napępiać wschodnim wiatrem myśl swoją? 3. Przytaczając słowa niepożyteczne, i mowy, z których nie masz pożytku? 4. Zaiste ty psujesz bojaźń Bożą i znosisz modlitwy do Boga. 5. Albowiem pokazują nieprawość twą usta twoje, chociażęś sobie obrał język chytrych, 6. Potępiają cię usta twoje, a nie ja; a wargi twoje świadczą przeciwko tobie. 7. Czyś się najpierwszym człowiekiem urodził? czyś przed pagórkami utworzony? 8. Izażęś tajemnic Bożych słuchał, a nie masz mądrości jedno w tobie? 9. Cóż ty umiesz, czego my nie wiemy? albo coś ty rozumiesz, czegobyśmy my nie rozumieli? 10. I sędziwyć i starzec między nami jest starszy w latach niż ojciec twój. 11. I lekceż sobie ważysz pociechy Boskie? i maszże jeszcze co tak skrytego w sobie? 12. Czemuż cię tak uniosło serce twoje? Czemu mrugają oczy twoje? 13. Że tak odpowiada Bogu duch twój, a wypuszczasz z ust twoich takowe mowy? 14. Cóż jest człowiek, aby miał być czystym, albo żeby miał być sprawiedliwym, urodzony z niewiasty? 15. Oto i w świętych jego nie masz doskonałości, i niebiosy nie są czyste w oczach jego. 16. Daleko więcej obrzydły jest, i nieużyteczny człowiek, który pije nieprawość jako wodę. 17. Okażęć, tylko mię słuchaj; a com widział, oznajmięć, 18. Co mędrzy powiedzieli, a nie zataili, co mieli od przodków swoich; 19. Którym samym dana była ziemia, a żaden obcy nie przeszedł przez nią. 20. Po wszystkie dni swoje sam siebie niepobożny boleśnie trapi, a nie wiele lat zamierzono okrutnikowi. 21. Głos straszliwy brzmi w uszach jego, że czasu pokoju pustoszący przypadnie nań. 22. Nie wierzy, żeby się miał nawrócić z ciemności, obawiając się zewsząd miecza. 23. Tuła się za chlebem, szukając gdzieby był; wie, że zgotowany jest dla niego dzień ciemności. 24. Straszą go utrapienie i ucisk, i zmocnią się przeciwko niemu jako król gotowy do boju. 25. Bo wyciągnął przeciw Bogu rękę swą, a przeciwko Wszechmocnemu zmocnił się. 26. Natrze nań na szyję jego z gęstemi i wyniosłemi tarczami swemi. 27. Bo okrył twarz swą tłustością swoją, a fałdów mu się naczyniło na słabiźnie. 28. I mieszka w miastach popustoszonych, i w domach, w których nie mieszkano, które się miały obrócić w kupę rumu. 29. Nie zbogaci się, i nie ostoi się majętność jego, ani się rozszerzy na ziemi doskonałość takowych. 30. Nie wynijdzie z ciemności; świeżą jego latorośl ususzy płomień, a zginie od ducha ust jego. 31. Nie wierzy, że w próżności jest, który błądzi; a że próżność będzie nagrodą jego. 32. Przed wypełnieniem dni swoich wycięty będzie, a różdżka jego nie zakwitnie. 33. Jako winna macica utraci niedojrzałe grona swoje, a jako oliwa kwiat swój zrzuci. 34. Albowiem zgromadzenie obłudnych spustoszone będzie, a ogień pożre przybytki pobudowane za dary. 35. Poczęli kłopot, a porodzili nieprawość; a żywot ich gotuje zdradę.